



**Coimisiún na Scrúduithe Stáit  
State Examinations Commission**

**LEAVING CERTIFICATE EXAMINATION, 2014**

**POLISH**

**HIGHER LEVEL**

**Wednesday, 18 June**

**09:30 – 12:30**

*Przeczytaj uważnie tekst, a następnie odpowiedz na pytania w części I, II i III.*

*Odpowiadaj wyłącznie w języku polskim.*

**maksymalna liczba punktów: 100**

### Czas włożyć ręce we własne śmieci

1. Polska, chyba wreszcie na poważnie, będzie musiała się wysprzątać. Unia Europejska nie daruje brudu i bałaganiarstwa. Wcześniej czy później nawróci na swoją religię Re: redukcji, reanimacji i reinkarnacji odpadów. Ta religia ma swoich kapłanów, obrzędy i żąda ofiary.
2. Akurat w 2013 r. wiosennym porządkom towarzyszyło sporo publicznego zamieszania wokół śmieci. Polska – wraz z dziesięcioma innymi krajami – została napiętnowana przez UE właśnie za bałagan, brud i obrastanie w odpady. W gminach, które na mocy nowej ustawy od lipca ubiegłego roku przejęły odpowiedzialność za wywózkę śmieci, awantury: o wysokość opłat (wzrosną – czasami parokrotnie), o sposób rozliczeń z mieszkańcami, o warunki przetargów dla firm wywożących, o lokalizację, koszty wysypisk i utylizacji. Pytanie więc naturalne, może nawet pilne, ale dziwnie rzadko zadawane: czy my musimy tyle tego śmiecia produkować? Albo inaczej: czy cywilizacja współczesna nie popadła w obłęd rzeczy, który ją w końcu zgubi?
3. Kupujemy tony śmieci w sensie dosłownym: opakowania, które w momencie rozpakowania towaru stają się odpadem, w myśl świętej marketingowej zasady, że atrakcyjne opakowanie sprzeda każdy towar. A i sama zawartość opakowań staje się śmieciem w niezwykłym tempie. Wiele sprzętów okazuje się niejako z założenia nienaprawialnych – przyjeżdża nawet serwisant, ale tylko z radą: wyrzucić pan w cholerę tę pralkę (lodówkę, telewizor, zmywarkę), bo naprawa wyjdzie drożej. Albo z filozoficzną uwagą: masz pan pecha, co któraś lodówka musi się zepsuć, bo jakby wszystko było wieczne, to czym by oni handlowali.
4. Pożądanie rzeczy, a następnie ich nadmierne gromadzenie, to nieprzewyciężona skłonność człowieczego gatunku; wraz z kapitalizmem w Polsce nastał tylko jej intensywny, iście amerykański wariant. Jesteśmy jako społeczeństwo wciąż dotknięci syndromem młodego konsumeryzmu: kupić, mieć, wyrzucić, kupić nowe, tanie, tak tanie, że grzech nie kupić. Graty i gary, lokówki do włosów i prostownice do loków, chłodziarki i podgrzewarki, ajpady, ajfony, cały elektrotechniczny aj-waj.
5. Ze zbiórką, niszczeniem i przetwarzaniem wszelkich cywilizacyjnych śmieci Polska wlecze się w ogonie Europy. Rzecz w tym, że mamy do baracha stosunek oryginalny. Już Bolesław Prus<sup>1</sup> czynił obserwację, że Polacy na swój sposób lubią śmieci i lubią żyć na śmieciach (czego wyrazem jest pewnie idiom o sympatycznym zabarwieniu: „na własnych śmieciach”). Dr Włodzimierz Pessel, antropolog kultury z Uniwersytetu Warszawskiego twierdzi, że „kultura materialna Polaków kształtowała się pod wpływem wiecznych niedoborów, a polskie zbieractwo gratów i skłonność do konserwowania rzeczy wyrasta z bogatej tradycji prowizorki i życia na tymczasowym, na nie do końca swoim, co było udziałem milionów naszych wysiedlanych, przesiedlanych, wydziedziczanych przodków”.
6. Z kolei Agnieszka Cielecka, kuratorka i krytyczka wielu wystaw artystycznych, twierdzi że „we współczesnej sztuce użytkowej przybiera na sile kulturowy ruch poszukiwania urody i atrakcyjności w rzeczach używanych. ” Artyści coraz częściej sięgają po eksponaty znalezione na złomowiskach. Bardzo wypada być dziś choć trochę Re, na przykład robiąc własnoręcznie prezenty lub kupując je na pchlim targu, albo też chodząc na imprezy służące wymianie i pozbyciu się starych ubrań. Jednym słowem, wypada być ekologicznie uważnym i ekonomicznie

---

<sup>1</sup> Bolesław Prus (1847–1912) – polski pisarz okresu pozytywizmu, autor m.in. powieści jak *Lalka* i *Faraon*.

rozsądnym obywatelem globalnej wioski. Jest w tym wszystkim jakiś młodzieńczy sprzeciw wobec świata komercji i masówki. Jest też słuszny moralny odruch by nie brać udziału w konstruowaniu globalnego śmietniska, innymi słowy, by nie zniszczyć potopem rzeczy naszej planety.

7. Czy religia Re zastąpi religię kapitalizmu, dogmat nieprzerwanej produkcji, zastępowania dobrego lepszym, choćby tylko pozornie lepszym, trwalszego mniej trwałym? Najwięksi myśliciele zastanawiają się nad przyszłością świata pogrążonego w mieleniu dopiero co wytworzonego śmiecia. W refleksji nad przyszłością przeważa jednak myśl, że kapitalizm jest niewywracalny. Psychologia dorzuca, że i człowiek jest niewywracalny w swoim pożądaniu rzeczy. I to wcale nie z potrzeby praktycznej, ale wyrafinowanej – zaznaczenia swojego statusu. Rzeczy tworzą wizerunek, tożsamość, w funkcji symbolicznej są dopełnieniem człowieka. Posiadanie nabiera głębszego sensu dopiero w relacjach międzyludzkich. Jak zatem powstrzymać nasz żar zdobywania i gromadzenia?

8. Współczesny kapitalizm nie krzewiłby religii Re przeciw sobie ani też z ckliwej dobroci dla przyrody. Jak ktoś zgrabnie powiedział: wkładając łapę w śmieci, kładzie ją jednocześnie na zysku. Norwegowie policzyli, że z czterech ton śmieci daje się utoczyć tyle, ile z jednej tony ropy. I będą się tego trzymać. Śmieci to nie produkt uboczny cywilizacji, ale wielki rosnący biznes, gdzie zarabia się zarówno na produkcji barachła, jak i jego utylizacji.

9. Obecnie wprowadzane w Polsce rozwiązania prawne i organizacyjne muszą w części społeczeństwa budzić bunt. Solidnie płacić za to, że coś się bezpowrotnie wyrzuca – to spory szok. Nie wywalać odpadów po nocy do okolicznego lasu czy rzeki, ale znaleźć zgodne rozwiązanie problemu w ramach lokalnego samorządu i solidarnie je respektować – to prawie utopia. A jeszcze codzienny obrzęd klasyfikacji i selekcji pojemniczków, puszek, pudełek, worków, butelek – to już wymaga rewolucji mentalnej. Być może jednak przy okazji wiele osób zacznie zadawać sobie pytanie: po co mi to wszystko, czym się ogaciłem i zagraciłem? Choć części przyjdzie do głowy refleksja nad rzeczywistymi potrzebami.

10. Niewykluczone, że z czasem zaczniemy jako nieco bardziej świadomi konsumenci buntować się przeciw różnym producenckim lobby, wciskającym na rynek tandetę, idiotyczne opakowania, instrukcje po holendersku, uwodzących nas jak dzieci całym tym plastikowo-celofanowym kitem. Dobrze, by śmieciowa rewolucja pchnęła Polskę z młodego konsumeryzmu na nieco wyższy jego poziom – mniej drapieżny i mniej bezmyślny. Chyba czas włożyć ręce we własne śmieci.

Opracowano na podstawie artykułu Ewy Wilk, *Cywilizacja barachła*, „Polityka” nr 12 (19 marca 2013 r.)

## ZADANIA

### Część I

**(30/100)**

1. Wyjaśnij własnymi słowami ogólne znaczenie następujących wyrażen: **(5)**

- a) „**być na własnych śmieciach**” (akapit 5)
- b) „**wlec się w ogonie**” (akapit 5)

2. Wymień trzy aspekty nowej ustawy śmieciowej, które szokują Polaków i zmuszają ich do całkowitej zmiany sposobu myślenia. (akapit 9) **(5)**

3. Gdzie w tekście widzimy próbę usprawiedliwienia „oryginalnego stosunku” Polaków do śmieci i bałaganiarstwa? Podaj dwa przykłady. (5)

4. „Wypada być dziś ekologicznie uważnym i ekonomicznie rozsądnym obywatelem globalnej wioski” (akapit 6). Co oznacza ta wypowiedź w kontekście przeczytanego tekstu i czy się z nią zgadzasz (lub nie zgadzasz)? Uzasadnij swoją odpowiedź. (5)

5. „Czas włożyć ręce we własne śmieci” (tytuł). Odwołując się do treści tekstu napisz, jak należy rozumieć tytuł artykułu w sensie a) dosłownym i b) przenośnym. (5)

6. „Pożądanie rzeczy, a następnie ich nadmierne gromadzenie, to nieprzewyciężona skłonność człowieczego gatunku.” (akapit 4) Czy w świetle przeczytanego tekstu zgadzasz się z tym stwierdzeniem (lub nie zgadzasz)? Uzasadnij swoją odpowiedź. (5)

## Część II

(30/100)

„Wcześniej czy później [Unia Europejska] nawróci [Polskę] na swoją religię Re: redukcji, reanimacji i reinkarnacji odpadów. Ta religia ma swoich kapłanów, obrzędy i żąda ofiary.” (akapit 1)

Używając około 100 słów, skomentuj ten cytat w świetle przeczytanego tekstu, wyrażając własną opinię na ten temat.

## Część III

(40/100)

Napisz wypracowanie na jeden z poniższych tematów, używając około 300 słów:

1. Jak dzisiejsze społeczeństwo wpływa na środowisko, w którym żyć będą jego dzieci i wnuki?

ALBO

2. „W poszukiwaniu piękna objedziemy cały świat, ale żeby je znaleźć, trzeba je nosić w sercu.” – *Ralf Waldo Emerson*